

Sygn. akt I ACa 150/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska (spr.)
Sędziowie:	SA Wiesława Kaźmierska SA Dariusz Rystał
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa T. K. (1) i R. B.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej  
w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 21 października 2013 r., sygn. akt I C 278/12

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Dariusz Rystał Mirosława Gołuńska Wiesława Kaźmierska

**Sygn. akt I ACa 150/14**

## UZASADNIENIE

T. K. (1) i R. B. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. w W. domagali się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego z 3 sierpnia 2011 r. zaopatrzonego w sądową klauzulę wykonalności z dnia 14 października 2011 r., a nadto wnosili o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Według powodów ich żądanie uzasadnia to, że udzielenie kredytu przez pozwanego związane było z popełnieniem przestępstwa na szkodę powodów poprzez podstępne doprowadzenie ich przez J. N. (1) ,we współpracy

z pracownikami pozwanego banku , do podpisania umowy, a sama umowa, jako obarczona wadą oświadczenia woli w postaci podstępu jest nieważna.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów kosztów procesu według norm przepisanych.

**Wyrokiem z 21 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo, a w punktach 2 oraz 3 rozstrzygnął o kosztach postępowania.**

Orzeczenie to zostało oparte na następujących ustaleniach:

w dniu 3 sierpnia 2011 r. pozwany bank wystawił przeciwko T. K. (1) i R. B. bankowy tytuł egzekucyjny. Następnie prawomocnym już postanowieniem z 6 września 2011 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim nadał klauzulę wykonalności temu tytułowi, ograniczając odpowiedzialność pozwanych do kwoty 720 000 zł. Zobowiązanie dłużników z tego tytułu jest skutkiem umowy kredytu jaką 7 stycznia 2010 r. zawarli T. K. (1) i R. B. jako wspólnicy spółki cywilnej (...), R. B. z pozwanym bankiem. Zgodnie z tą umową Bank udzielił kredytu w walucie polskiej, odnawialnego w ramach limitu kredytowego w kwocie 360 000zł. Kredytobiorcy oświadczyli, że środki z kredytu przeznaczą na finansowanie bieżących zobowiązań wynikających z wykonywanej działalności oraz opłacenie VAT – u przy bieżącej inwestycji. Kredyt został udzielony powodom na okres od 7.01.2010 r. – 6.01.2011 r. Okres wykorzystania i spłaty kredytu upływał z dniem zakończenia okresu kredytowania. Bankowi przysługiwały odsetki od wykorzystanego kredytu, naliczane na bieżąco w miesięcznych okresach obrachunkowych od faktycznego zadłużenia. Spłata kredytu miała być dokonywana bez odrębnych dyspozycji powodów z pierwszych wpływów na ich rachunek bankowy. Powodowie zobowiązali się do zapewnienia wolnych środków na tym rachunku, w przypadku braku wolnych środków na spłatę odsetek zadłużenie z tytułu niespłaconych odsetek stawało się wymagalne i bank mógł wypowiedzieć umowę. Spłata kredytu zabezpieczona była poprzez weksel własny in blanco, klauzulę potrącenia z ww. rachunku prowadzonego dla powodów oraz hipotekę kaucyjną do kwoty 432 000 zł na prawie własności działek nr (...) położonych w S., gmina S., powiat (...), woj. (...), dla których Sąd Rejonowy w Wadowicach prowadzi księgę wieczystą nr (...). W przypadku niedotrzymania przez powodów warunków udzielenia kredytu albo w razie utraty zdolności kredytowej oraz w przypadku wykorzystania kredytu lub jego części niezgodnie z przeznaczeniem Bank mógł wypowiedzieć umowę. Sam kredyt był płatny na koniec okresu kredytowania, w przeciwieństwie do płatnych comiesięcznie odsetek. W dniu 7 stycznia 2011 r. strony umowy w aneksie do niej zmieniły § 2, przedłużając czas kredytowania o 21 dni, tj. ustalając, że kredyt udzielony jest na okres od 7.01.2011 r. do 28.1.2011 r., a okres wykorzystania i okres spłaty upływa z dniem zakończenia okresu kredytowania, tj. z dniem 28.1.2011 r.

Ustalił dalej Sąd pierwszej instancji , że przy zawarciu umowy kredytu oraz przy zawieraniu aneksu do niej Bank reprezentowali- R. M. (1) (dyrektor Oddziału Banku w S.) oraz M. P. (1) (doradca klienta w tym Banku). Przy zawieraniu tej umowy i aneksu powodowie występowali osobiście. Kredyt nie został spłacony. Pismami z 26 lipca 2011 r. pozwany Bank wezwał powodów do zapłaty kwoty 402 733,37 zł (wyliczonej na dzień 25.07.2011 r., wskazując, że 360 298 zł stanowi niespłacony kapitał, a 42 435,37 zł to zaległe odsetki).

Wystawiony tytuł wykonawczy dotyczył zobowiązania z tytułu niespłaconego kredytu i należności ubocznych wynikających z umowy kredytu z dnia 7 stycznia 2010 r. Na podstawie tego tytułu prowadzona jest aktualnie przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim M. K. egzekucja w sprawie o sygn. akt KM 6633/11. Powodowie jako dłużnicy , w związku z tym wpłacają komornikowi co miesiąc kwotę 4 000 zł.

Ustalił dalej Sąd Okręgowy , że w tym samym dniu, po zawarciu umowy kredytu T. K. (1) zawarł z J. N. (1), M. N. (1), M. N. (2), T. K. (2), A. W. i K. M. w formie aktu notarialnego umowę pożyczki. Zgodnie z tą umową T. K. (1) udzielił J. N. (1) pożyczki w kwocie 205 000 zł na okres do 31 maja 2010 r., a J. N. (1) pożyczkę tę przyjął (§1). Strony ustaliły odsetki z tytułu udzielonej pożyczki w wysokości 5 000 zł (§ 2). J. N. (1) zobowiązał się zwrócić T. K. (1) kwotę udzielonej pożyczki 205 000 zł, powiększoną o należne odsetki w wysokości 5 000 zł w terminie do 31 maja 2010 r. i odnośnie tego zobowiązania poddał się egzekucji (§ 3). M. i M. N. (2), T. K. (2), A. W. i K. M. zobowiązali się względem T. K. (1) solidarnie zwrócić kwotę 205 000 zł, którą otrzymał J. N. (1) tytułem pożyczki wraz z odsetkami w wysokości 5 000

zł, na wypadek gdyby J. N. (1) nie wykonał swego zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki względem T. K. (1) w terminie do 3 czerwca 2010 r. i odnośnie wykonania tego zobowiązania solidarnie poddali się egzekucji na podstawie art. 777 § 1 pkt 5 kodeksu postępowania cywilnego (§ 4 ust. 1). Tego samego dnia identyczną umowę -jako udzielający pożyczki zawarł z R. B.. Przed zawarciem powyższych umów T. K. (1) w dniu 17 listopada 2009 r., a R. B. w dniu 6 stycznia 2010 r. – zawarli w formie aktów notarialnych umowy ze swoimi małżonkami o ustanowieniu rozdzielnosci majątkowej małżeńskiej. W związku z tym, że tytułem zabezpieczenia kredytu ustanowiona została hipoteka łączna kaucyjna w kwocie 432 000 zł pozwany złożył wniosek o ustanowienie hipoteki w dniu 7 stycznia 2010 r., a jej wpis Sąd dokonał w dniu 18 stycznia 2010 r. Właścicielem wszystkich ww. nieruchomości była (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., a jej współnikiem do 40% udziałów i jednocześnie jedynym członkiem zarządu był J. N. (1). Powodowie wystawili na rzecz banku weksel in blanco i poddali się egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego do kwoty 720 000 zł.

Od 2001 r. powodowie prowadzą w ramach umowy spółki cywilnej działalność gospodarczą pod nazwą (...) – HURT T. K. (1) i R. B.. Powodowie poznali J. N. (1) przez kolegę K. M.. K. M., a z czasem także i J. N. (1) namawiali ich do pomocy temu ostatniemu w zgromadzeniu pieniędzy. J. N. (1), na około kilka miesięcy przed zawarciem ww. umowy kredytu, poinformował ich, że planuje zakup z zagranicy samochodów dostawczych, które ma wykorzystać do przewozu piachu przy budowie jednej z autostrad, w tym celu potrzebna mu była duża suma pieniężna, której wówczas nie miał; z przewozu piasku przewidywał uzyskanie dużego zysku. Mówił też powodom, że w przyszłości planuje budowę domów starców i akademików. Powodowie ufali koledze K. M. a J. N. (1) był dla nich wiarygodny, wiedzieli, że zajmuje się on pomocą przy udzielaniu kredytów w (...) spółki (...). Sprawdzali w internecie czy na temat J. N. (1) znajdują się jakieś negatywne opinie, nie natrafili na takie. Od lokalnych przedsiębiorców również nie doszły do nich żadne negatywne opinie na temat jego działalności. Sami nie sprawdzali jakie dokładnie samochody ma zamiar nabyć J. N. (1), od kogo, za jaką kwotę, o budowę jakiej autostrady może chodzić, nie czynili też żadnych ustaleń co do rzekomych budynków przeznaczonych na „domy starców”, czy akademiki, o planach budowy których zapewniał ich J. N. (1). Po około kilku miesiącach namów powodowie zgodzili się pomóc J. N. (1). Ustalili wówczas z nim ustnie, że działając jako współnicy spółki cywilnej zaciągną kredyt, a J. N. (1) pomoże im przy załatwieniu wszystkich formalności związanych z udzieleniem kredytu. Następnie środki uzyskane z kredytu przekażą J. N. (1), który po upływie okresu kredytowania zadba (przekaże bezpośrednio bankowi lub powodom środki pieniężne) o spłatę ww. kredytu, a nadto przekaże im dodatkowo kwotę 50 000 zł. Ponadto podczas realizacji inwestycji budowy „domów starców” i akademików będzie zaopatrywał się w artykuły elektryczne w firmie powodów.

W celu zrealizowania powyższych ustaleń zawarte zostały umowa kredytu i umowy pożyczek w dniu 7 stycznia 2010 r. J. N. (1) zajmował się wcześniej formalnościami związanymi z udzieleniem kredytu bankowego powodom. Miał on wiedzę na temat procedury udzielania kredytu ponieważ od wielu lat prowadził co najmniej jedną agencję pozwanego Banku, zajmował się pośrednictwem w uzyskiwaniu kredytów (od różnych banków), działalność tą prowadził przede wszystkim na terenie S. i S.. Znał pracowników pozwanego banku, w tym pracowników oddziału Banku w S. (przy ul. (...)), a z pracującym tam M. P. (1) łączyły go dodatkowo kontakty towarzyskie. J. N. (1) wskazał powodom jakie dokumenty powinni mu dostarczyć w celu uzyskania kredytu, co powodowie zrobili. Następnie J. N. (1) przedstawił je w pozwanym banku. Były to decyzja o nadaniu NIP, zaświadczenie o nr REGON, zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej i dokonaniu zmiany wpisu w tej ewidencji, umowa spółki prawa cywilnego z dnia 19.6.2001 r. z aneksem, oświadczenia powodów i ZUS o niezaleganiu z płatnościami wobec ZUS i US oraz dokumentacja finansowa pochodząca od księgowej firmy powodów w postaci ewidencji środków trwałych, podsumowania księgi przychodów i rozchodów, wartość spisu z remanentu. Powodowie podpisali też inne dokumenty niezbędne do zawarcia umowy kredytu, dostarczone im przez J. N. (1) przed zawarciem umowy, tj. wniosek o kredyt, oświadczenia majątkowe, wywiad z klientem, zestawienie podstawowych danych o sytuacji majątkowej. Bankowi przedstawiony został też operat szacunkowy określający wartość powyższych nieruchomości (wartość najpóźniej na dzień 25.09.2008 r.), następnie obciążonych hipoteką na rzecz Banku, na kwotę 638 159 zł, nadto oświadczenia pochodzące od powodów i J. N. (1) (uprawnionego do reprezentacji spółki (...)) niezbędne do ustanowienia hipoteki, weksel oraz oświadczenia o poddaniu się egzekucji i zgodzie na cesję wierzytelności z tytułu umowy kredytu na rzecz funduszu inwestycyjnego. Na rachunku bankowym prowadzonym dla spółki cywilnej w pozwanym Banku powodowie pozostawili kwotę 50 000 zł,

z której Bank pobierał środki na spłatę odsetek od ww. kredytu. Po wyczerpaniu tej kwoty J. N. (1) nie spłacił kredytu, ani należności ubocznych. Nie przekazał też powodom żadnych pieniędzy na tę spłatę, od tego czasu powodowie nie mogli nawiązać z nim kontaktu, do powodów zaczęły napływać informacje, że J. N. (1) otrzymał też środki pieniężne od innych osób – w okolicznościach podobnych do tych, w jakich pieniądze przekazali mu powodowie – których nie zwrócił, wtedy zaczęli podejrzewać, że zostali przez niego oszukani. Nastąpiło to po 28 stycznia 2011 r., kiedy J. N. (1) nie spłacił kredytu w ustalonym terminie. W późniejszym okresie ujawniło się wiele osób, wskazujących, że również zaciągnęli kredyt dla J. N. (1), podobnie jak powodowie, ten jednak – wbrew zapewnieniom – kredytu nie spłacił. Kredyt w takich okolicznościach zaciągnęła m.in. M. Z. z mężem.

Podpisanie umowy kredytowej odbyło się w siedzibie Oddziału pozwanego banku w dniu 7 stycznia 2010 r. Obecni przy podpisaniu byli powodowie, J. N. (1) i M. P. (1). Całe spotkanie trwało kilkanaście minut, w trakcie którego odbywała się także rozmowa. J. N. (1) wspominał wówczas powodom o zakupie ciężarówek, kiedy się spodziewa realizacji tej transakcji, rozmawiali też o tym kiedy spodziewają się środków z kredytu. Powodowie i J. N. (1) siedzieli wówczas przy biurku, przy którym siedział także M. P. (1). Powodowie podpisali umowę kredytu i inne dokumenty związane z kredytem, które zostały im wówczas przedłożone. W trakcie tego spotkania J. N. (1) i M. P. (2) umawiali się na towarzyskie spotkanie po pracy. Pieniądze zostały wypłacone powodom następnego dnia w gotówce, w kilku innych oddziałach pozwanego banku, po czym przekazane przez nich J. N. (1), za wyjątkiem ww. kwoty 50 000 zł.

W oświadczeniu majątkowym T. K. (1) wpisano niezgodnie z prawdą, że T. K. (1) posiada w ramach majątku wspólnego małżeńskiego lub stanowiącego jego majątek osobisty mieszkanie o wartości 200 000 zł, faktycznie jest to lokal TBS-u, w którym on zamieszkiwał. W wywiadzie z klientem wpisano, że obaj powodowie mają średnie miesięczne dochody w kwotach po 6 000 zł. W żadnym z oświadczeń majątkowych nie wpisano kredytu, jaki wcześniej zaciągnęli powodowie w (...), kredyt opiewał na kwotę 300 000 zł, w okresie starań o kredyt od pozwanego do spłaty pozostawało ok. 100 000 - 150 000 zł, rata miesięczna, którą uiszczali powodowie wynosiła wówczas 7 000 zł/miesięcznie. Powodowie informowali o tym kredycie J. N. (1), wyrażając w związku tym swoje wątpliwości co do szans na uzyskanie kredytu od pozwanego. W związku z postępowaniem o udzielenie powodom ww. kredytu pracownik pozwanego Banku (...) sporządził dokument zatytułowany „notatka z inspekcji u Wnioskodawcy”, choć inspekcja nigdy nie miała miejsca. Prokuratura Okręgowa, VI Wydział do Spraw Przeszłości Gospodarczej w Szczecinie prowadzi postępowanie przygotowawcze w sprawie o sygn. akt VI Ds 44/11, w toku którego J. N. (1) oraz pracownikom pozwanego Banku: R. M. (1), M. P. (1) i A. K. przedstawiono zarzuty popełnienia oszustw i przestępstw przeciwko dokumentom w związku z kredytami udzielanymi przez pozwanego Bank.

W piśmie z 13 grudnia 2011 r. skierowanym do pozwanego Banku adw. K. G. oświadczył, że działając jako pełnomocnik powodów uchyła się w ich imieniu od skutków prawnych złożonego przez nich w dniu 7 stycznia 2010 r. oświadczenia woli o zawarciu umowy kredytu. Wskazał, że podstawę prawną oświadczenia stanowi przepis art. 86 w zw. z art. 84 § 1 w zw. z art. 88 § 1 kodeksu cywilnego. Pismo z dnia 13 grudnia 2011 r. zostało wysłane listem poleconym, pozwany otrzymał go kilka dni później, jeszcze w grudniu 2011 r. lub na początku stycznia 2012 roku. W 2012 r. powodowie prowadzili z pozwanym Bankiem rozmowy w sprawie ugodowego załatwienia sprawy niespłaconego kredytu. Do zawarcia ugody nie doszło, gdyż powodowie nie byli w stanie przedstawić wymaganego przez bank zaświadczenia o niezaleganiu z należnościami wobec ZUS i US.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy uznał, że powództwo oparte na art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. jest bezzasadne i jako takie je oddalił. W ocenie Sądu pierwszej instancji nieważność umowy kredytowej jest okolicznością uzasadniającą pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, o czym mowa w art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. W przypadku nieważności umowy kredytu, będącej podstawą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego nie wywołałaby ona dla powodów skutków prawnych. Sąd uznał jednak, że powodowie nie wykazali tej okoliczności. Powodowie, chcąc wykazać, że pracownicy pozwanego banku mieli wiedzę o podstępie podali, że kredyt został im udzielony mimo braku zdolności kredytowej i przewidzianego w umowie zabezpieczenia hipotecznego; wszystko odbyło się bardzo szybko, a J. N. (1) zachowywał się w Banku jakby był w swoim domu, tzn. miał bardzo dobre relacje

z pracownikami Banku. Skoro zaś pracownicy pozwanego w ten sposób pomagali J. N. (1), to zapewne wiedzieli o podstępie. Przyjęcie zaś wiedzy o podstępie uzasadniało twierdzenie powodów o nieważności umowy kredytowej.

Sąd wskazał, że odnoście zdolności kredytowej, powodowie nie wykazali, że w dniu udzielania kredytu nie mieli tej zdolności, a co równie istotne - aby pracownicy Banku mieli wiedzę o braku ich zdolności kredytowej (przy hipotetycznym przyjęciu braku tej zdolności). Wniosek z k. 111 o zwrócenie się do Biura Informacji Kredytowej celem ustalenia zdolności kredytowej powodów na dzień podpisania umowy kredytu został pominięty (k. 415) jako nie mogący służyć stwierdzeniu okoliczności, na którą został naprowadzony. W omawianym zakresie, według Sadu Okręgowego, przydatny mógłby się okazać wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, który nie został złożony. Sąd zaznacza, że miał na uwadze, iż w całej dokumentacji kredytowej brak wzmianki o kredycie w (...), jaki spłacali wówczas powodowie. Biorąc pod uwagę jego wysokość (300 000 zł, przy pozostałej na dzień 7.01.2010 r. do zapłaty kwocie ok. 100 000 – 150 000 zł) i wysokość raty miesięcznej (7 000 zł) okoliczność ta mogłaby mieć wpływ na zdolność kredytową kredytobiorców. Powodowie, zdaniem Sądu Okręgowego, nie wykazali jednak (a nawet nie podnieśli), że pracownicy pozwanego banku mieli o tym kredycie wiedzę. Sąd pierwszej instancji wytknął, że powodowie nie podnieśli, a tym bardziej nie wykazali, iż system bankowy „Kredytor” zweryfikował ich zdolność kredytową negatywnie (a pomimo tego kredyt otrzymali) lub aby do systemu tego wprowadzone zostały inne dane niż te wynikające z dokumentacji przedłożonej do zawarcia umowy kredytu. Sąd miał dalej na uwadze, że nie zostało też wykazane, że M. P. (1) w ogóle mógł słyszeć rozmowę, a jeżeli mógł to czy wsłuchiwał się w jej treść, a nie np. zajmował się przygotowaniem dokumentacji kredytowej do podpisania lub innymi czynnościami. Sądu dostrzegł, że podczas zawierania umowy kredytu doszło do pewnych nieprawidłowości, których dopuścili się pracownicy pozwanego. Nieprawidłowości te w ocenie Sądu nie były jednak tego rodzaju by uzasadniały wniosek o istnieniu po ich stronie wiedzy o podstępie. Nieprawidłowości te polegały mianowicie na wpisaniu w dokumentach dotyczących T. K. (1), że w skład jego majątku wchodzi mieszkanie o wartości 200 000 zł, podczas gdy nie stanowiło ono jego własności, ani nawet współwłasności oraz sporządzenie przez M. P. (1) „notatki z inspekcji” podczas gdy inspekcji takiej nigdy nie przeprowadził. Nie zostało wykazane kto wpisał do wywiadu z klientem kwotę 6 000 zł i w oparciu o jakie dane (czy w oparciu o dane podane przez J. N. (1)), ale w toku postępowania powodowie nie wykazali, iż kwota osiąganych przez nich dochodów z prowadzonej działalności drastycznie odbiegała od wyżej wskazanej. Z rozważań Sądu pierwszej instancji wynika, że mieszkanie nie stanowiło własności powoda ale istniało, zajmował je, z tym że w oparciu o inny tytuł prawny niż własność. Powyższe świadczyć może wyłącznie o niedbalstwie M. P. (1) przy wykonywaniu należących do zakresu jego obowiązków - jako doradcy klienta - czynności. Co do R. M. (1) - podejmowała ona decyzję kredytową w oparciu o dane zgromadzone przez M. P. (1) i wynik weryfikacji przez system (...), powodowie nie wykazali aby ta pracownica Banku dopuściła się jakichkolwiek nieprawidłowości. Sąd Okręgowy nadto wskazał, że M. P. (1), będąc dobrym znajomym J. N. (1), wieloletniego pośrednika bankowego wierzył, że kredyt zostanie spłacony w terminie (bo klientów przyprowadził J. N. (1)) i właśnie dlatego dopuścił się uchybień w procedurze kredytowej, nie zaś dlatego, że pomagał J. N. (1) w podstępnym uzyskaniu środków pieniężnych od powodów. Co w ocenie Sądu pierwszej instancji ważne, sami powodowie, którzy obserwowali pracowników pozwanego w istotnym dla rozstrzygnięcia tej sprawy okresie, tj. podczas zawierania umowy kredytu w dniu 7.01.2010 r. dopuszczali ewentualność, że pracownicy pozwanego nie wiedzieli o podstępie. T. K. (1) zeznał, że „podejrzewa” (00:25:19 nagrania z k. 412), że P. wiedział jak działa N., podejrzenie to opierał wyłącznie na powyżej wskazanych okolicznościach. R. B. zeznał, że niewykluczone, iż pracownicy Banku zostali tak „zmanipulowani” (01:26:00 nagrania z k. 412) przez J. N. (1), jak i powodowie.

Sąd Okręgowy wskazał, że oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z zeznań J. N. (1) i dokumentów z akt postępowania karnego o sygn. VI Ds 44/11. Pełnomocnik powodów argumentował, że „niedawno” J. N. (1) złożył wyjaśnienia, w których przedstawił sposób zachowania pracowników Banku przy udzielaniu kredytu, a co do dokumentów z akt przygotowawczych istotne są uzasadnienia postanowień o zastosowaniu wobec R. M. (1) i M. P. (1) tymczasowych aresztów, gdyż wskazują na ich sposób działania. W sprawie Sąd zastosował art. 207 k.p.c. w brzmieniu poprzednim (art. 9 ustawy z 16.09.2011 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 233, poz. 1381), gdyż powództwo wytoczone zostało przed 3 maja 2012 r. (dnia 28.02.2012 r., k. 47). Powyższe wnioski dowodowe według Sądu były spóźnione, a nadto zostały naprowadzone na okoliczności nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Ewentualne faktyczne powiązania tej osoby z pracownikami pozwanego

Banku (pełnomocnik powodów nie podał nawet danych personalnych tych osób) będzie mogło mieć znaczenie dla ich odpowiedzialności, a nie na wynik niniejszej sprawy.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd oparł o art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

***Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli powodowie zaskarżając orzeczenie w całości.***

Skarżonemu orzeczeniu powodowie zarzucili:

a) nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy, objawiające się pominięciem koniecznych dla rozpoznania sprawy wniosków dowodowych, prowadzących do wyjaśnienia sprawy, między innymi poprzez nie przeprowadzenie dowodu z przesłuchania zawnioskowanego świadka J. N. (1), jak innych środków dowodowych, w tym dowodu z informacji z Biura (...) oraz z dokumentów z akt postępowania karnego prowadzonego przeciwko m.in. J. N., M. P. i R. M., a tym samym obrazę przepisu art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. (w brzmieniu przed 3 maja 2012 r.), która miała wpływ na treść orzeczenia, albowiem z powodu nie przeprowadzenia wyżej wskazanych dowodów, nie doszło do dokonania istotnych dla postępowania ustaleń, które wskazywałyby na istnienie po stronie pracowników Banku, a więc i Banku, wiedzy o podstępie J. N. (1) wobec powodów ,

b) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie błędnej, dowolnej, zamiast swobodnej oceny okoliczności, a w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych, obejmujących m.in -

- przyjęcie, że pozwany bank nie wiedział o braku zdolności kredytowej powodów jak i również faktu zaciągnięcia przez nich innego zobowiązania kredytowego, w sytuacji, gdy faktem powszechnie znanym jest, iż banki przy udzielaniu kredytów sprawdzają historię klientów w Biurze (...), gdzie takie informacje są wskazane,

- przyjęcie, że nieprawidłowości, których dopuścili się pracownicy banku, w szczególności M. P. (1), świadczą co najwyżej o niedbalstwie, a nie wiedzy tego pracownika o podstępie przygotowanym przez J. N. (1).

Zdaniem apelujących wskazane powyżej naruszenie przepisów postępowania miało wpływ na treść orzeczenia albowiem spowodowały błędne ustalenie przez Sąd stanu faktycznego, co z kolei pociągnęło za sobą błędne oddalenie powództwa.

c) naruszenie przepisów postępowania, tj. obrazę art. 207 k.p.c. (Sąd Okręgowy i nie wskazał konkretnego paragrafu tego artykułu, (w brzmieniu sprzed 3 maja 2012 r.), która miała wpływ na wynik orzeczenia, albowiem Sąd błędnie przyjął, podając za podstawę prawną oddalenia wniosku o przesłuchanie J. N. (1) art. 207 k.p.c., nie wskazując który konkretny z trzech tam zawartych przepisów ma na myśli w sytuacji, gdy dowód ten nie mógł zostać uznany za spóźniony, skoro w niniejszym postępowaniu nie zostało nałożone na strony zobowiązanie z art. 207 § 3 k.p.c. (w brzmieniu przed 03 maja 2012 r.), co spowodowało błędne ustalenie przez Sąd stanu faktycznego.

Jako zarzut ewentualny, skarżący podnieśli zarzut naruszenia prawa materialnego, w postaci błędnego niezastosowania uchwały nr (...) Komisji Nadzoru Finansowego obejmującej Rekomendację S, wydanej na podstawie przepisu art. 137 ust. 5 ustawy prawo bankowe.

W konsekwencji tak skonstruowanych zarzutów powodowie wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy pozostawieniu Sądowi I instancji orzeczenia o kosztach postępowania, względnie o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych, za obie instancje.

Dodatkowo powodowie wnieśli o przeprowadzenie dowodu z nagrania przesłuchania J. N. (1) przed jednym z Sądów, gdzie wskazał on na rolę pracowników Banku w jego grupie przestępczej (płyta z nagraniem załączona do apelacji). Wskazano, że konieczność przeprowadzenia tego dowodu zaistniała w momencie oddalenia wniosku o bezpośrednie przesłuchanie J. N. (1), zaś na rozprawie nie było możliwe, z przyczyn technicznych, złożenie płyty z nagraniem z innego postępowania.

W uzasadnieniu apelacji skarżący doprecyzowali podniesione przez siebie zarzuty.

W odpowiedzi na apelację pozwany domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia od powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

apelacja powodów okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu .

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Ustalenia te Sąd Okręgowy poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów dokonana przez ten Sąd odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. W wyczerpującym i sporządzonym zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnieniu wyroku, Sąd Okręgowy dokładnie określił dowody, na których się oparł, wskazał dlaczego część twierdzeń, zarzutów i dowodów zgłoszonych przez powodów pominął, wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył w tym zakresie przepisy prawa.

Z poczynionych w sprawie ustaleń Sąd I instancji wywiódł w pełni zasadne wnioski, a sposób rozumowania prowadzący do tych wniosków i przyjęty w uzasadnieniu wyroku jest rozważny i obejmuje także wszystkie twierdzenia podniesione przez strony w toku postępowania przed Sądem I instancji, które mogły być przedmiotem oceny tego Sądu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów kwestionujących ustalenia faktyczne w sprawie, należy za Sądem Okręgowym przede wszystkim podkreślić, że w myśl art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Chodzi zatem o takie okoliczności, które są sądowi potrzebne do oceny żądania zgłoszonego w pozwie. Przy czym te okoliczności, które strony zgodnie potwierdzają zostają uznane za wykazane, a sąd skupia czynności dowodowe na tych okolicznościach, które każda ze stron przedstawia odmiennie. Fakty istotne dla rozstrzygnięcia są wyznaczane przez przepis prawa stanowiąc podstawę rozstrzygnięcia o żądaniu strony powodowej. Właściwa koncentracja materiału dowodowego w sprawie wymaga zatem wskazania przepisu prawa, z którego wynika roszczenie. W tej sprawie zarówno Sąd jak i strony postępowania pozostawały zgodne co do tego, że podstawą prawną żądania powodów jest przepis art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. W sprawie powodowie twierdzili, że umowa o kredyt jest nieważna gdyż zawarli ją pod wpływem podstępny wywołanego przez J. N. (1) oraz pracowników pozwanego banku. Z treści pozwu wynika, że podstęp polegał na tym, że J. N. (1) wywołał u powodów mylne przekonanie, że to on spłaci kredyt, podczas gdy faktycznie od samego początku planował uzyskać za pośrednictwem powodów środki pieniężne z ich kredytu, których nie zamierzał zwrócić, pozostawiając ciężar spłaty wyłącznie powodom. Twierdzili powodowie, że pomagali N. pracownicy banku w osobach M. P. (1) oraz R. M. (1). Analizując stan sprawy Sąd Okręgowy podzielił stanowisko powodów o tyle, że przyjął, iż nieważność umowy kredytu mogłaby uzasadniać roszczenie o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego. Zastrzegł jednak, że powodowie musieliby wykazać tę nieważność, czemu jednak w ocenie Sądu ostatecznie nie podołali. Sąd również dodatkowo ocenił czy umowa nie miała charakteru pozornej i ostatecznie uznał, że nie.

Apelujący kwestionując z kolei rozważania prawne Sądu pierwszej instancji zawarte w sporządzonym do wyroku uzasadnieniu zarzucili mu niewłaściwą koncentrację materiału dowodowego. W ich przekonaniu gdyby Sąd Okręgowy przeprowadził zawnioskowane przez nich dowody, a nie je oddalił ( pominął ) to doszedłby do wniosku, że umowa kredytu jest nieważna. Takimi dowodami miało być przesłuchanie w charakterze świadka J. N. (1) na okoliczności - jak podał pełnomocnik powodów na rozprawie z 7 października 2013 roku - związane z zawarciem umowy, ze świadomością pracowników banku. Pełnomocnik powodów podał, że J. N. (1) w postępowaniu karnym niedawno ujawnił istotne okoliczności dotyczące udziału pracowników banku. Wniósł wówczas nadto o wystąpienie Sądu do Prokuratury Okręgowej w Szczecinie celem uzyskania dokumentów z akt sprawy karnej związanej z wnioskami o tymczasowym aresztowaniu M. P. (1) i z postanowienia o tymczasowym aresztowaniu M. P. (1) i R. M. (1) stwierdzając, że zawarte tam informacje będą wskazywały co legło u podstaw zastosowania aresztu wobec tych osób oraz mogą wskazywać na udział tych osób w zorganizowanej grupie przestępczej . Strona powodowa kwestionowała

pominięciu wniosków o dopuszczenie informacji pochodzącej od Biura (...) na okoliczność zdolności kredytowej powodów.

Sąd Apelacyjny po zapoznaniu się z aktami postępowania, wyrokiem oraz treścią jego uzasadnienia nie podziela zarzutów apelujących powodów.

Sąd pierwszej instancji oddalając wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. N. (1) oraz o dopuszczenie dowodu z dokumentów z akt wskazanej sprawy karnej oraz ze wskazanej informacji Biura (...) stwierdził, że takie decyzje dowodowe podjął z dwóch przyczyn - wnioski były spóźnione w oparciu o art. 207 k.p.c. oraz w podanym kształcie były nieprzydatne dla ustalenia faktów istotnych w sprawie, szerzej takie swoje stanowisko uzasadniając.

Trwające postępowanie karne nie przesądzi o sposobie rozstrzygnięcia w tej sprawie. Zasadniczo bowiem Sąd powinien przeprowadzać dowody osobiście. Wedle art. 235 § 1 k.p.c. postępowanie dowodowe odbywa się przed sądem orzekającym, a jedynie wówczas gdy sprzeciwia się temu charakter dowodu albo względ na poważne niedogodności lub niewspółmierność kosztów w stosunku do przedmiotu sporu sąd orzekający zleci przeprowadzenie dowodu jednemu ze swych członków (sędzia wyznaczony) albo innemu sądowi (sąd wezwany). Taki zresztą pogląd wyrazili sami powodowie w piśmie z 16 lipca 2012 roku w odpowiedzi na pismo pozwanego z 24 maja 2012 roku. Wskazali wówczas, że być może najlepszą wiedzę w zakresie przestępczej działalności J. N. (1) i osób z nim współpracujących ma Prokuratura Okręgowa w Szczecinie, która obecnie prowadzi postępowanie przygotowawcze, jednakże – jak wówczas apelujący zastrzegli, celem przedmiotowego postępowania (o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego) nie jest ustalenie czy popełniono przestępstwo na szkodę powodów, a ustalenie czy złożone przez nich oświadczenie woli w formie umowy kredytu obarczone jest wadą czy też nie. Jak powodowie podkreślili zakresy przedmiotowego postępowania oraz postępowania przygotowawczego krzyżują się wzajemnie, jednakże postępowania te mają charakter samoistny. Dodali także, że zakończenie postępowania karnego, w szczególności wyrok skazujący, miałyby znaczenie dla wyjaśnienia najdrobniejszych okoliczności przedmiotowej sprawy, jednakże nieprzesłuchanie zawnioskowanych przez T. K. (1) oraz R. B. świadków prowadziłoby do nierozpoznania przedmiotowej sprawy co do jej istoty. Sąd Apelacyjny to stanowisko powodów podziela. Samo postępowanie przygotowawcze nie daje wiążących ustaleń co do tego czy aby pracownicy pozwanego wiedzieli o tym, że J. N. (1) nie miał zamiaru spłacać zobowiązań zaciągniętych przez powodów. Postępowanie przygotowawcze mogło by wpłynąć na wynik tej sprawy jedynie wówczas gdy pozostawanie w błędzie zostanie wykazane okolicznościami, które wprost odnoszą się do osoby powodów. Podkreślić należy, że w oświadczeniu o uchyleniu się od skutków czynności prawnej T. K. (1) i R. B. powoływali się na okoliczności, które dotyczyły ich własnej osoby. Tymczasem powodowie nie wykazali aby akta postępowania przygotowawczego zawierały takie informacje. Zgłaszając wniosek dowodowy o załączenie do akt sprawy dokumentów z postępowania przygotowawczego skarżący nie podali jakie konkretnie dokumenty chcieliby uzyskać. Co więcej, w apelacji przyznają, że nie znają akt postępowania karnego gdyż dotychczas prokurator prowadzący to postępowanie nie wyraził im zgody na wgląd w jego akta. Powodowie podali w apelacji, że ze względu na treść art. 241 k.k. nie mogli szczegółowo informować o postępach postępowania przygotowawczego. Dodali, że choć mają status osób pokrzywdzonych nie mogli do tej pory zapoznać się z materiałami zgromadzonymi w toku postępowania. Co więcej wskazali, że mogliby powołać w charakterze dowodu konkretne dokumenty z akt sprawy karnej, ale dopiero po zapoznaniu się z nimi, to jest po uzyskaniu zgody prokuratora, co stanowi sprzeczność w stosunku do zgłoszonego wcześniej na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku wniosku dowodowego. Jak wynika z powyższego powodowie nie znają akt postępowania karnego. Nie powinni zatem zakładać – choć tak czynią, że materiał w nim zgromadzony będzie przydatny dla ustaleń poczynionych w tej sprawie. Powinni Sądowi tę okoliczność wykazać, a nie jedynie czynić niepoparte dowodami założenia. Tym bardziej, że powodowie łączą tymczasowy areszt zastosowany wobec świadków M. P. (1) oraz R. M. (1) z nieprawidłowymi działaniami pozwanego banku w ich sprawie, mimo tego, że rozpytana na tę okoliczność R. M. (1) podała (o czym mowa będzie jeszcze dalej), że z okazaną jej umową kredytową zawarła z powodami nie wiąże swojego pobytu w Areszcie Śledczym. Sami skarżący przyznają zaś, że postępowanie przygotowawcze obejmuje cały szereg spraw a nie tylko postępowanie z ich udziałem. Jak zaś wynika z pisma Prokuratury Okręgowej w Szczecinie z 4 kwietnia 2013 roku przeciwko J. N. (1) oraz osób z nim współpracujących toczy się kilka postępowań. Skarżący we wniosku dowodowym nie wskazali natomiast nawet sygnatury akt postępowania



przygotowawczego, z którego chcieliby załączyć dokumenty do akt niniejszej sprawy ( a dokładniej podana jest niedokładana sygnatura). Jak zatem z powyższego wynika sami apelujący zgłaszali w toku niniejszego postępowania wątpliwości co do tego czy aby dowód z dokumentów zawartych w aktach postępowania przygotowawczego jest na użytek tej sprawy niezbędny. Dopiero zgłoszony na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku wnioski dowodowe spowodował zmianę stanowiska powodów. Powodowie wnosząc o słuchanie świadka J. N. (1) podali jedynie, że ostatnio ujawnił on istotne okoliczności dotyczące udziału pracowników banku. Przy takim określeniu tezy dowodowej w istocie nie wiadomo na jakie okoliczności miałyby być słuchany wskazany świadek ( art. 227 k.p.c ), niemożliwe byłoby wydanie postanowienia dowodowego w którym Sąd by oznaczył okoliczności podlegające stwierdzeniu (art. 236 k.p.c.). Dodatkowo Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że dowód z dokumentów zawartych w aktach postępowania przygotowawczego oraz dowód z przesłuchania J. N. (1) były spóźnione, aczkolwiek nie w oparciu o przepis art. 207 k.p.c. ( w dawnym brzmieniu ) ,jak przyjął to Sąd Okręgowy . Zgodnie z brzmieniem art. 843 § 3 k.p.c. w sprawie z powództwa przeciwegzekucyjnego powód winien przytoczyć w pozwie wszystkie zarzuty, jakie w tym czasie mógł zgłosić, pod rygorem utraty prawa korzystania z nich w dalszym postępowaniu. Nałożenie na powodów tego obowiązku ma niewątpliwie na celu przeciwdziałanie przewlekaniu zarówno postępowania z powództwa przeciwegzekucyjnego, jak i samego postępowania egzekucyjnego, które w drodze zabezpieczenia może zostać zawieszona. Omawiany przepis jest przejawem tzw. systemu prekluzji, który stanowi jeden ze sposobów realizacji zasady koncentracji materiału procesowego. System ten polega na tym, że ustawa w sposób wyraźny określa chwilę, do której można gromadzić materiał procesowy. Istotnie, w orzecznictwie dominuje stanowisko, że twierdzenia zgłaszane dopiero w toku postępowania, ale stanowiące rozwinięcie i sprecyzowanie twierdzeń przedstawionych w pozwie i będące adekwatną reakcją na sposób obrony strony pozwanej w zasadzie nie mogą być uznane za spóźnione. O zaistnieniu potrzeby późniejszego zgłoszenia określonych twierdzeń decydują okoliczności konkretnej sprawy, a przepisy o prekluzji dowodowej nie mogą być stosowane w sposób formalistyczny kosztem możliwości merytorycznego rozpoznania sprawy (wyrok SN z dnia 21 lutego 2008 r., sygn. akt III CSK 292/07, niepubl.; wyrok SN z dnia 10 lipca 2008 r., sygn. akt III CSK 65/08, niepubl.). Jakkolwiek przepis ten dotyczy twierdzeń a nie dowodów to materia jaką reguluje oraz jego cel skłaniają do wniosku, że przewidziana w nim prekluzja dowodowa nie może pozostać bez wpływu na możliwość zgłaszania wniosków dowodowych także w świetle art. 217 § 2 k.p.c. w brzmieniu sprzed 3 maja 2012 roku. Nie zasługują na uwzględnienie dowody zgłoszone przez stronę tuż przed zamknięciem rozprawy, jeśli strona powołująca taki dowód mogła go zgłosić w każdym wcześniejszym etapie postępowania. Tym niemniej dla oceny czy zastosowanie przepisów o prekluzji byłoby nazbyt formalistyczne wziąć należy pod uwagę, że w pozwie powodowie wskazali, że J. N. (1) we współpracy z pracownikami pozwanego banku doprowadził ich do podpisania umowy kredytowej. Na tę okoliczność przywołali szereg dowodów, w tym z przesłuchania stron oraz M. Z., ale nie było wśród nich wniosku o przesłuchanie samego J. N. (1) i z dowodu z dokumentów zgromadzonych w postępowaniu przygotowawczym. Co prawda, strona pozwana w odpowiedzi na pozew nie odniosła się do faktu współdziałania jej pracowników z J. N. (1), tym niemniej uczyniła to ostatecznie w piśmie z 3 sierpnia 2013 roku w odpowiedzi na pismo powodów z 16 lipca 2013 roku. Strona pozwana wskazała wówczas, że powodowie tylko ogólnie wskazują na uczestnictwo pracowników pozwanego w sprawie zaciągania kredytu, choć bez pracowników pozwanego nie byłoby to w ogóle możliwe. Jednocześnie pozwany zarzucił, że powodowie nie udowodnili, że osoby, które udzielały kredytu działały z podstępem, a zarzuty sformułowane pod ich adresem mogą co najwyżej świadczyć o niewłaściwym rozpatrywaniu wniosku kredytowego, a nie o udzieleniu kredytu podstępnie przez pracowników pozwanego banku. Powodowie nie odnieśli się do tego pisma, choć postanowieniem z 31 października 2013 roku Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie powodów na postanowienie oddalające ich wnioski o udzielenie zabezpieczenia motywując to między innymi nieuprawdopodobnieniem w wystarczającym stopniu hipotezy, że zaistniały przesłanki z przepisu art. 86 k.c. Dopiero po zakończeniu czynności dowodowych w postaci przesłuchania stron ,na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku powodowie złożyli wniosek o przesłuchanie J. N. (1) oraz o zwrócenie się o akta Prokuratury Okręgowej w Szczecinie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w realiach niniejszej sprawy ocena jaką przyjął Sąd Okręgowy w stosunku do tego wniosku uznać należy za usprawiedliwioną. Nawet przy przyjęciu, że powodowie nie musieli naprowadzać kolejnych dowodów już w pozwie to należy przyjąć, że powinni byli to uczynić po zapoznaniu się z pismem strony pozwanej z 3 sierpnia 2013 roku, w którym Bank obszernie i wyczerpująco przedstawił swą linię obrony. Zwleknięcie z udzieleniem odpowiedzi na to pismo i ostatecznie naprowadzenie nowych dowodów na sam koniec toczącego się w pierwszej instancji postępowania narusza zasadę koncentracji materiału procesowego. Dowody

zgłoszone dopiero po przesłuchaniu stron są - w rozumieniu art. 843 § 3 k.p.c., spóźnione. Tym bardziej, że powodowie byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, który zdawał sobie sprawę z tego, że przesłuchanie stron stanowi końcowy element postępowania przed pierwszą instancją. Mimo zobowiązania do osobistego stawiennictwa nie zawnioskował przed rozprawą wyznaczoną na przesłuchanie powodów o te dowody.

Wszystkie okoliczności faktyczne i prawne mogące uzasadniać podniesienie przez powodów zarzutu nieważności umowy z uwagi na wadę oświadczenia woli istniały już w chwili wytaczania powództwa w sprawie. Nic zatem nie stało na przeszkodzie - co trafnie zauważył już Sąd Okręgowy - żeby wniosek o przesłuchanie J. N. (1) strona powodowa złożyła wcześniej. Samo założenie strony, że przeprowadzenie dowodu napotkałoby trudności z powodu ukrywania się świadka, bądź też byłoby niecelowe z uwagi na możliwą odmowę składania zeznań nie wydaje się być wystarczającym usprawiedliwieniem dla strony, która zaniechała zgłoszenia takiego dowodu w pozwie o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego. Strona nie powinna z góry przesądzać czy dany środek dowodowy okaże się skuteczny bądź nie. Dopiero wyniki postępowania dowodowego pozwolą go ustalić. Prawo oceny czy przeprowadzenie dowodu napotyka trudności należy do sądu. Zgodnie bowiem z art. 242 k.p.c. sąd może w takim przypadku oznaczyć termin, po którego upływie dowód może być przeprowadzony tylko wówczas, gdy nie spowoduje to zwłoki w postępowaniu. Prawo do odmowy odpowiedzi na pytania obciążające jego osobę jest zaś prawem świadka i nie można z góry zakładać, że zeznania świadka z tego właśnie powodu nic nie wniosą do sprawy.

Przedłożony już na etapie postępowania apelacyjnego dowód z nagrania przesłuchania J. N. (1) w innym postępowaniu stanowi zatem obejście zastosowanego wobec strony rygoru prekluzji dowodowej. Nie może zatem zostać przyjęty w poczet materiału dowodowego. Ponadto strona powodowa nie wykazała aby nie mogła załączyć tego dowodu w postępowaniu przed pierwszą instancją. Nie było bowiem podstaw aby strona powodowa zwlekała z przedłożeniem tej płyty licząc, że Sąd uwzględni jej wniosek o osobiste przesłuchanie J. N. (1). Na stronie ciąży obowiązek procesowy wykazywania swych racji wszelkimi dowodami, przy czym nie ma żadnych przeciwskazań procesowych do jednoczesnego zgłoszenia dowodu z przesłuchania J. N. (1) jako świadka i z dowodu z nagrania zeznań tej osoby złożonych w innym postępowaniu. Wnosząc o dopuszczenie dowodu z nagrania przesłuchania J. N. (1) powodowie nie sprecyzowali nawet tezy dowodowej, nie podali o jakich pracownikach banku świadek miał mówić, jakie fakty przy pomocy tego dowodu chcieli wykazać. Przedłożony na płycie zapis zeznań świadka w innej sprawie nie stanowi dowodu w rozumieniu art. 308 §12 k.p.c. (strona nie przedłożyła zresztą nawet zapisu papierowego zeznań wskazanej osoby). Stąd ostatecznie tak określony i tak późno, bo dopiero w postępowaniu apelacyjnym, złożony dowód podlega pominięciu także z uwagi na brzmienie art. 381 k.p.c. W tym miejscu należy jeszcze dodać, że strona powodowa w apelacji nie ponowiła (nie mówiąc o doprecyzowaniu) wniosków - o przesłuchanie świadka J. N. (1) oraz o dopuszczenie dowodów z konkretnych kart danej sprawy karnej (co do zasady nie jest dopuszczalny dowód z akt danej sprawy czy też z ogólnie - z dokumentów).

Decyzją Sądu pierwszej instancji co do pominięcia dowodu z informacji z Biura Informacji Kredytowej także okazała się właściwa. Jak słusznie uzasadnił swą decyzję Sąd Okręgowy informacja z Biura nie jest przydatna dla ustalenia czy aby powodowie mieli zdolność kredytową na dzień podpisania umowy, jak tego domagali się skarżący. Informacja ta może bowiem posłużyć jedynie do ustalenia jakie wówczas obciążenia finansowe spoczywały na powodach. Ta zaś okoliczność była ostatecznie niesporna. Pozwany nie kwestionował bowiem tego, że powodowie w chwili zaciągnięcia zobowiązania posiadali zobowiązanie z tego samego tytułu wobec innego banku. Jak zaś zeznał M. P. (1) decyzję o zdolności kredytowej klienta podejmuje system analityczny w oparciu o dane wprowadzone przez analityka. W takiej sytuacji stanowisko Sądu Okręgowego, który zarzucił powodom, że nie wykazali aby system bankowy (...) zweryfikował ich zdolność kredytową negatywnie jest słuszne. To dowód z wyników tego systemu a nie informacja z Biura Informacji Kredytowej mogłaby potwierdzić zdolność powodów do zaciągania zobowiązań w chwili podpisywania umowy kredytowej z pozwanym. Nie było zaś przeszkód aby złożyć wniosek o przedłożenie przez pozwanego zapisu w systemie (...) odnośnie analizy zdolności kredytowej powodów. Zgodnie bowiem z art. 104 ust. 3 prawa bankowego banku nie obowiązuje zachowanie tajemnicy bankowej wobec osoby, której dotyczą informacje objęte tajemnicą. Osobom trzecim informacje te mogą być ujawnione gdy osoba, której informacje te dotyczą, na piśmie upoważni bank do przekazania określonych informacji wskazanej przez siebie osobie lub jednostce organizacyjnej. Zatem wbrew temu

co podają apelujący tajemnica bankowa nie stanowiła przeszkody w uzyskaniu takich informacji. Nie wykluczone, że dowód ten mógłby także wskazać, czy - jak insynuują powodowie, M. P. (1) wprowadził nieprawdziwe dane do systemu analitycznego. Natomiast dotychczas zgromadzone dowody nie dają podstaw do przyjęcia takiego wniosku.

Ostatecznie zatem wniosek Sądu Okręgowego polegający na przyjęciu, że powodowie nie wykazali nieważności umowy kredytowej okazał się prawidłowy. W świetle zgromadzonych w aktach sprawy dowodów powodowie nie zdołali wykazać aby pozwany, a ujmując precyzyjnie osoby działające w jego imieniu, co najmniej wiedziały o zamiarach J. N. (1). Powodowie nie wykazali nawet, że pracownicy banku mieli wiedzę o tym, że środki pochodzące z umowy kredytu zostały przez powodów przekazane J. N. (1). Sąd ocenił dowody zgromadzone w sprawie uwzględniając rozkład ciężaru dowodowego z art. 6 k.c. Jednocześnie w oparciu o nie wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, nie naruszając reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.).

Tytułem przypomnienia wskazać trzeba, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc przedstawione wyżej poglądy prawne do realiów niniejszej sprawy, zarzut naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. uznać należało za wyłącznie polemiczny. Powodowie nie tyle wyprowadzają wady w ocenie materiału dowodowego dokonanej przez Sąd co przedstawiają, a w istocie rzeczy powielają, własną wersję zdarzeń, usiłując przekonać, że to ich wersja jest bardziej wiarygodna aniżeli ta jaką przyjął Sąd Okręgowy.

Podkreślić należy, że apelujący uchylają się od oceny treści umowy kredytowej, której zapisy obciążają powodów. Sąd pierwszej instancji słusznie wywiódł, że powodowie znali jej podstawowe zapisy, choć jej - jak zeznali, nie czytali. Powodowie nie mieli żadnych wątpliwości w jakim charakterze występują. Znali także kwotę zaciąganego zobowiązania, skoro - jak utrzymują, informowali J. N. (1), o tym że nie mają zdolności kredytowej na jego zaciągnięcie. Ponadto, przedsięwzięli środki ostrożności na wypadek niewywiązania się J. N. (1) z umowy w postaci ustanowienia w swych związkach małżeńskich rozdzielności majątkowej oraz potwierdzenia umowy pożyczki aktem notarialnym. Ponadto, Sąd pierwszej instancji słusznie przyjął, że skoro powodowie byli przez kilka miesięcy nakłaniani do zawarcia umowy kredytowej i przekazania środków pochodzących z kredytu na rzecz J. N. (1) to ich ostateczna zgoda na zawarcie umowy była przemyślana.

Z drugiej strony powodowie zdają się nie dostrzegać, że w aktach sprawy nie ma żadnego dowodu, który potwierdzałby, czy choćby wskazywał na wiedzę pracowników pozwanej o zamiarach J. N. (1) w stosunku do powodów, czy choćby o innym celu zaciągnięcia zobowiązania aniżeli wpisany w umowie kredytowej. Apelujący także na takie dowody w apelacji nie wskazują. Z zeznań M. P. (1) dotyczących procedury udzielenia kredytu wynikało, że po przyjęciu dokumentów od klienta, które kompletuje doradca, przekazuje te dokumenty analitykowi, który dokonuje analizy polegającej na wprowadzeniu tych danych do systemu analitycznego i na podstawie tej analizy analitycznej system generuje decyzję odnośnie możliwości udzielenia kredytu. System decyduje czy klient ma zdolność do udzielenia kredytu. Jeśli taka zdolność występuje to system wskazuje możliwość podjęcia czynności związanych z zawarciem umowy kredytowej. Decyzję podejmuje dyrektor oddziału, natomiast w przypadku negatywnej oceny przez radcę prawnego dyrektor raczej nie podejmie decyzji kredytowej jeśli radca prawny uznał, że dokumenty przekazane od klienta są nierzetelne. Świadek podał, że nie podejmował decyzji o udzieleniu kredytu. Nie jest zatem tak jak przyjmują apelujący, że o wiedzy banku można mówić gdyby choć jeden z tych pracowników taką wiedzę posiadał. Taką wiedzę powinna posiadać R. M. (1), jako osoba upoważniona do podpisania umowy kredytowej w imieniu banku. Tymczasem w aktach sprawy nie zgromadzono jakichkolwiek dowodów na istnienie powiązań tej pracownicy banku z J. N. (1). Zresztą takich dowodów nie ma także w stosunku do M. P. (1). Sąd Okręgowy trafnie odnotował, że sami powodowie wypowiadali się o rzekomej współpracy pracowników banku z J. N. (1) w trybie przypuszczającym. Sformułowania, że powód „podejrzewa” czy też niewykluczanie, że pracownicy banku zostali „zmanipulowani” przekonuje, że powodowie sami nie byli pewni co do wiedzy tych osób o podstępie J. N. (1). W podobny sposób wypowiadała się pokrzywdzona w innej sprawie M. Z., która co prawda opisała identyczny modus operandi jak w przypadku powodów, ale o ewentualnej współpracy pracowników banku (innego oddziału) wypowiadała się w sposób ostrożny. Nie obciążała ich. R. M. (1) zaprzeczyła z kolei aby kontaktowała się z J. N. (1) prywatnie. Podała, że była to wyłącznie znajomość zawodowa.

Wobec takich wyników postępowania dowodowego stwierdzone podczas procedury udzielania kredytu powodom nieprawidłowości oraz swobodne zachowanie się J. N. (1) w placówkach banku nie wystarczają do przyjęcia, że pozwany bank wiedział o podstępie. Przeciwnie, jak słusznie wywiódł Sąd Okręgowy, J. N. (1) był wieloletnim pośrednikiem w udzielaniu kredytów. Pracownicy pozwanego banku znali go. Jak podała M. Z. klienci jakich przeprowadzał spłacali swoje zobowiązania, co powodowało wzrost zaufania pracowników banku do jego osoby. Być może w związku z tym J. N. (1) zachowywał się dużo swobodniej w placówce banku aniżeli czyniłby to inny pośrednik. To zaś wywoływało u powodów poczucie zażyłości pomiędzy nim a pracownikami banku. Nie świadczy to jednak jeszcze o działaniu z nim w zмовie. Sąd pierwszej instancji słusznie wskazał, że zaufanie wobec J. N. (1) objawiło się niedbałością w sporządzaniu przez M. P. (1) wniosku o udzielenie kredytu. Faktycznie niewłaściwie wpisano prawo do nieruchomości T. K. (1). Wadliwie wpisano też informację o inspekcji, której faktycznie nie przeprowadzono. Nie można jednak w tym przypadku przyjąć celowego działania nakierowanego na uzyskanie przez powodów kredytu mimo braku zdolności kredytowej – jak twierdzą apelujący. Przeciwnie, powodowie nie wykazali aby te wady procedury zasadniczo wpłynęły na ocenę ich zdolności kredytowej, a w szczególności, że gdyby postępowanie zostało przeprowadzone wzorcowo to powodowie nie uzyskaliby kredytu.

Jeśli zaś chodzi o cel udzielonego kredytu to po pierwsze Sąd Okręgowy słusznie wskazał, że powodowie nie wykazali aby M. P. (1) słyszał o uzgodnieniach pomiędzy powodami a J. N. (1). Po drugie zaś, M. P. (1) przesłuchany jako świadek zeznał, że nic mu o tym nie wiadomo aby pozwany wyciągał negatywne konsekwencje w stosunku do klientów, którzy nie wykorzystali kredytu na cel wpisany w umowie, to jest na działalność gospodarczą.

Odnosząc zatem prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w tej sprawie do przesłanek uzasadniających uchylenie się od błędu należy stwierdzić, że roszczenie powodów nie zasługiwało na uwzględnienie. Art. 84 § 1 k.c. uzasadnia uchylenie się od skutków czynności prawnej błędem co do treści tej czynności, ale zastrzega, że jeżeli oświadczenie woli było złożone innej osobie (a tak było w tej sprawie), uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć. Poza sporem pozostaje, że błąd może dotyczyć także sfery motywacyjnej. Powodowie nie wykazali jednak ani istnienia błędu co do treści czynności prawnej ani też – co logiczne, aby pozwany

taki rzekomy błąd wywołał, wiedział o nim czy z łatwością mógł go zauważyć. Brak błędu wykluczył też istnienie jego kwalifikowanej wersji przewidzianej w art. 86 k.c., co ostatecznie przesadziło o oddaleniu powództwa.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się podstaw do uwzględnienia powództwa w oparciu o art. 5 k.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd prawny, zgodnie z którym artykuł 5 k.c. nie może stanowić skutecznej podstawy trwałego pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 27 stycznia 1999 roku, sygn. akt II CKN 151/98, OSNC 1999/7-8/134). Pogląd ten Sąd Apelacyjny podziela, zresztą został on powielony w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Dłużnik banku może wytoczyć przeciwko bankowi powództwo przeciwegzekucyjne przewidziane w art. 840 k.p.c. W powództwie takim dłużnik banku może podnieść wszelkie zarzuty materialnoprawne dotyczące wierzytelności banku, objętej bankowym tytułem egzekucyjnym zaopatrzonym w sądową klauzulę wykonalności. Chodzi tu o zarzuty powstałe przed wystawieniem bankowego tytułu egzekucyjnego, przed wydaniem klauzuli wykonalności i po jej wydaniu. W grę mogą wchodzić np. zarzuty nieistnienia roszczenia banku lub istnienia roszczenia w mniejszej wysokości niż ujęte w tytule, nienastąpienia wymagalności roszczenia (mimo umieszczenia w b.t.e. oświadczenia banku innej treści). Nie można również wykluczyć zarzutu naruszenia prawa (art. 5 k.c.). Nie oznacza to jednak, że przepis art. 5 k.c. mógłby stać się samoistną podstawą powództwa przeciwegzekucyjnego z art. 840 k.p.c. (patrz postanowienie Sądu Najwyższego z 27 listopada 2003 roku, sygn. akt III CZP 78/03, Prok.i Pr.-wkl. 2004/6/36). Sąd Apelacyjny dostrzega trudną sytuację powodów, wywołaną niewywiązaniem się J. N. (1) z umowy pożyczki. Faktem jednak jest, że powodowie zdecydowali się na zawarcie umowy kredytowej i nie mogli nie zakładać, że osoba której zaufali nie spłaci za nich zobowiązania. O tym, że zakładali taką wersję zdarzeń przekonuje ustanowiona rozdzielność majątkowa, zwlekanie z podjęciem współpracy z J. N. (1) i ostatecznie potwierdzenie umowy pożyczki aktem notarialnym. Sąd Apelacyjny nie neguje tego, że gdyby powodowie wiedzieli, że osoba ta nie spłaci kredytu to nigdy by się na ten kredyt nie zdecydowali, ale też akta sprawy nie wskazują na to aby J. N. (1) pomagali także pracownicy pozwanego banku. Powodowie nie wykazali zarówno namacalnych dowodów takiej współpracy, ale także nie wskazali z jakich pobudek mieliby to czynić. Sfera motywacyjna pracowników banku w ogóle nie została objęta postępowaniem dowodowym strony powodowej.

Brak powiązania tych osób sprawia, że w takiej sytuacji czym innym jest sama umowa kredytowa, a czym innym umowa pożyczki zawarta z J. N. (1). W związku z tym ustalenia powodów z J. N. (1) i ostatecznie niewywiązanie się z umowy pożyczki nie mogą rzutować na ważność umowy kredytowej jaką powodowie zawarli z pozwanym. Pracownicy banku informowali powodów o obowiązku spłaty zobowiązania. Powodowie zresztą zdawali sobie sprawę. Ich mylne przeświadczenie, że zobowiązania nie będą musieli spłacać wynikało natomiast z porozumienia z J. N. (1), które – jak to już wyżej podkreślono nie powinno mieć wpływu na zobowiązania powodów wobec banku.

Co do zasady przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów sąd powinien brać pod uwagę nie tylko "materiał dowodowy", ale także wyjaśnienia informacyjne stron, ich oświadczenia, zarzuty przez nie zgłaszane itp. stanowiące cały "zebrany materiał" w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c. Zbieżności lub sprzeczności twierdzeń czy wyjaśnień informacyjnych z wypowiedzią dowodową tej samej strony nie mogą być bowiem obojętne dla oceny wiarygodności zeznań w ramach wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawach materiału (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2004 r. ,IV CK 95/03, LEX nr 84431). Tak rozumiejąc znaczenie materiału dowodowego Sąd Odwoławczy szczegółowo oceniał czy Sąd Okręgowy nie dokonał ustaleń faktycznych sprzecznych z zebranym w sprawie materiałem dowodowym przez niewłaściwą czy też niepełną jego ocenę. W sprawie było niesporne, że T. K. (1) i R. B. ,jako przedsiębiorcy (wspólnicy spółki cywilnej ) zawarli w dniu 7 .01.2010 r. umowę kredytu na kwotę 360 000 zł , na okres do 6.01.2011 r. i to ich obciążał obowiązek rozliczenia kredytu z Bankiem jako kredytobiorcą. Niesporne jest i to ,że powodowie jako kredytobiorcy nie zmierzali uzyskanych środków wykorzystać zgodnie z treścią zawartej umowy. Tego samego dnia każdy z powodów zawarł drugą umowę, a mianowicie z J. N. (1) mającą formę notarialną umowę pożyczki .Z umów tych o identycznej treści wynika ,że każdy z powodów pożycza J. N. (1) kwotę 205 tys .zł ,która ten jako pożyczkobiorca miał zwrócić do dnia 31.05.2010r. wraz z odsetkami w kwocie 5000 zł.,łącznie dawało to kwotę dla obu pożyczkodawców 420 000 zł. Niesporne jest przy tym ,że z otrzymanego z Banku (...) powodowie J. N. (1) przekazali kwotę 310 000 zł., pozostawiając na koncie 50 000 zł. Powodowie z J. N. (1) ustnie ustalili ,że będzie on następnie spłacać „ich „ kredyt w pozwanym banku . Tak więc powodowie z góry założyli , jeszcze

przed uzyskaniem kredytu z Banku ,że po pierwsze środki z tego kredytu przeznaczą na inny cel niż to w umowie określono , a po drugie ,że to nie oni ten kredyt będą spłacali. Powodowie podejmując decyzję o zaciągnięciu kredytu czynili to w sposób przemyślany ,poprzedzili to badaniem wiarygodności J. N. (1) oraz umownym ustanowieniem rozdzielnosci ustawowej małżeńskiej każdego z nich . Decydując się na kredyt oraz jego przekazanie uzyskanych środków pieniężnych N. powodowie liczyli na zysk . Wynika to już tylko z treści umów pożyczek, jak i z faktu ,że z uzyskanego kredytu zatrzymali 50 000 zł , do tego dochodziły obietnice ze strony N. na przyszłą współpracę. Na te okoliczności wskazywała pozwany i zostały one też dostrzeżone przez Sąd pierwszej instancji. Powodowie - T. K. (1) rocznik 76 (k.189) i R. B. rocznik 69 ( k.191 ) , jak podali pozwanemu , działalność gospodarczą prowadzą od 2001 r.(k. 2004 i 2006) , a w ogóle w branży działają od 15 lat (k.193 ). Oznacza to ,że byli doświadczeni życiowo i z tytułu prowadzonej od lat działalności gospodarczej osobami. Każdy z nich podpisał wniosek o kredyt oraz żądane dokumenty. Podpisali też ,że informacje zawarte w wywiadzie z nimi jako klientami są zgodne z aktualnym stanem faktycznym (k.196, k.198 i k.200 ). Z faktu ,iż powodowie dokumentów , a nawet samej umowy , nie czytali przed podpisaniem nie mogą obecnie, co prawidłowo zauważył Sąd pierwszej instancji , wywodzić obecnie dla siebie korzystnych skutków prawnych. Powodowie nie figurowali w Rejestrze Dłużników Niewypłacalnych . Jeszcze w dniu 7 .01.2011 r. powodowie uzgodnili z Bankiem przedłużenie terminu spłaty kredytu do dnia 28.02.2011 r. (k.360) , na ten czas oraz na etapie rozmów o ugodowe ustalenie spłaty zadłużeń kredytowych nie sygnalizowali nawet pozwanemu tego , że ich oświadczenie sprzed roku jest dotknięte wadą. W piśmie z 2.11.2011 r. skierowanym do Banku powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego podali ,że pieniądze z kredytu przekazali J. N. (1) , który to do stycznia 2011 r. spłacał wymagalne raty kredytu (k. 23). W piśmie tym powodowie wnosili jedynie o „zamrożenie „ kredytu ,deklarując jego spłatę ,po wyegzekwowaniu od J. N. (1) pożyczki (k. 24). Podobnie jeszcze w piśmie z 30.11.2011 r. (k.30) deklarowali zamiar spłacania kredytu. Z kolei w piśmie z dnia 13.12.2011 r. w którym powodowie zawarli oświadczenie o uchyleniu się od skutków złożonego oświadczenia w umowie o kredyt (k.25) podali ,że J. N. (1) w piśmie z 8.06.2011r. uznał swój dług tyle ,że nie miał środków na jego spłatę. Świadkowie M. P. (1) oraz R. M. (1) zostali przesłuchani na okoliczności dotyczące podpisania przez powodów umowy kredytowej (k.298). Za pozwany bank do umowy o kredyt stawała m.in. R. M. (1) ,dyrektor Oddziału . Została ona przesłuchana w charakterze świadka ( w drodze pomocy prawnej ,pod nieobecność stron procesu - k.377 ). Tak jak to już wyżej zasygnalizowano świadek zaprzeczyła by uzyskała jakąś korzyść majątkową w związku z udzieleniem kredytu powodom. Przyznała jedynie ,że powodowie byli znajomymi N. ,który ich polecał jako dobrych , rzetelnych klientów. Zaprzeczyła by ona sama bądź inni pracownicy pozwanego doprowadzili powodów podstępnie do podpisania umowy. Zeznała ,że dopiero wiosną 2012 r. z informacji w internecie dowiedziała się tym ,że była pewna grupa znajomych J. N. (1) , z którymi on się umawiał ,że oni zaciągną kredyt na swoją firmę , a następnie uzyskane kredyty przekażą N. - za 10 % lub więcej ich wysokości .Zaprzeczyła by jej aresztowanie w jakiś sposób wiązało się z kredytem udzielonym powodom. Powodowie nie przeczyli prawdziwości zeznań tego świadka .Nie wykazali też by dopuściła się ona nieprawidłowości przy zawieraniu umowy o kredyt.

Uchybienie po stronie pozwanego Banku mogą zasadniczo świadczyć ,tak jak argumentował pozwany wyłącznie o niewłaściwym rozpatrywaniu samego wniosku kredytowego , a nie o udzieleniu kredytu podstępnie przez Bank. Przepis art. 70. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U.2012.1376 j.t. ) stanowi ,że bank uzależnia przyznanie kredytu od zdolności kredytowej kredytobiorcy. Przez zdolność kredytową rozumie się zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie. Kredytobiorca jest obowiązany przedłożyć na żądanie banku dokumenty i informacje niezbędne do dokonania oceny tej zdolności. Posiadanie przez kredytobiorcę zdolności kredytowej jest w zasadzie koniecznym warunkiem uzyskania kredytu bankowego ,jednak celem badanie tego przymiotu kredytobiorcy przez bank jest zasadniczo zminimalizowanie ryzyka związanego z ewentualną niewypłacalnością kredytobiorcy i powstaniem niebezpieczeństwa braku zwrotu przez niego otrzymanych do czasowej dyspozycji środków kredytowych. Przez ustawową definicję zdolności kredytowej rozumie się zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie. Podkreśla się , że obowiązek posiadania przez kredytobiorcę zdolności kredytowej ma charakter publicznoprawny i nie stanowi elementu cywilnoprawnego stosunku kredytu bankowego. Dlatego udzielenie kredytu przez bank osobie, która nie posiada zdolności kredytowej, nie powoduje nieważności zawartej umowy . W przypadku takim pewne konsekwencje mogą być wyciągnięte jedynie w stosunku do banku w ramach środków nadzoru bankowego .Bank ponosi ryzyko zaniechania

w tym zakresie, ryzyko badań niepełnych lub niewłaściwych dla oceny zdolności kredytowej . Z postanowień art. 70 pr. bank. wynika, że banki posiadają pełną swobodę decyzji przy ustalaniu zdolności kredytowej (zob. Zbigniew Ofiarski -komentarz internetowy do art. 70 pr.bank.) . W każdym razie ustalenie niepełnych lub niewłaściwych danych stron przyszłej umowy , w tym wypadku umowy o kredyt , może skutkować jedynie dla banku zwiększeniem ryzyka niewypłacalności jego kontrahentów.

W tym miejscu już tylko krótko Sąd wskazuje ,że podstęp w rozumieniu art. 86 § 1 k.c., to działanie świadome i umyślne w celu nakłonienia określonej osoby do złożenia oświadczenia woli. A zatem przy podstępie mylne wyobrażenie o rzeczywistym stanie rzeczy spowodowane jest nagannym działaniem innej osoby, która interweniuje w sposób niedopuszczalny w decyzyjny proces oświadczonego. Autor podstępu musi działać celowo. Chodzi o rozmyślność ukierunkowaną na wywołanie takiego niezgodnego z prawdą obrazu rzeczywistości u innej osoby (kontrahenta), który byłby zdolny skłonić ją do dokonania określonej czynności prawnej. "Podstęp zakłada celowe, umyślne działanie sprawcy skierowane na wywołanie takiego niezgodnego z prawdą obrazu rzeczywistości u osoby, na wolę której oddziałuje, by zdolny on był do nakłonienia jej do złożenia oświadczenia woli określonej treści" (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2000 r., II CKN 805/98, Lex, nr 50881). Działanie podstępne jest zawsze działaniem zawinionym i umyślnym. Jeśli ktoś świadomie zapewnia o fakcie nieprawdziwym lub zaprzecza faktowi prawdziwemu i w ten sposób wytwarza u partnera błędne wyobrażenie, działa podstępnie i to niezależnie od tego, czy po jego stronie istniał, czy też nie istniał obowiązek złożenia takiego oświadczenia. W doktrynie podaje się, że na podstęp składają się dwa elementy : intencjonalny – psychiczny oraz materialny - określone zachowanie się (tak: komentarz do art. 86 k.c. aut. Biruty Lewaszkiwicz-Petrykowskiej, Kodeks cywilny. Część ogólna.Komentarz, opubl. Lex). Istotę podstępu stanowi niedozwolone naruszenie swobody decyzji innej osoby poprzez wytworzenie lub podsuniecie jej fałszywych przesłanek rozumowania, co z kolei prowadzi albo do podjęcia przez nią decyzji opartej na tych przesłankach albo utwierdza ją w błędzie skądinąd powstałym spontanicznie. Komentatorka - Biruta Lewaszkiwicz-Petrykowska wskazuje przy tym nawet, że pochopne byłoby jednak stwierdzenie, że każde kłamstwo oznacza podstęp. Kłamstwo, by mogło być uznane za podstęp, musi mieć moc zapewnień, twierdzeń. Musi być wypowiedziane z określoną pewnością i w takich okolicznościach, by zdolne było wywołać zaufanie u kontrahenta. Nie stanowi podstępu koloryzowanie, zachwalanie towaru, przesada, natrętna i krzykliwa reklama. Podkreśla się przy tym, że nikt nie jest zwolniony od obowiązku myślenia i dbania o własne interesy. Odmienne aniżeli w przypadku wady oświadczenia woli w postaci błędu (art. 84 k.c.) do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu wywołanego podstępnie rzeczywiście wystarcza, aby błąd dotyczył sfery motywacyjnej, stanowiącej przyczynę złożenia oświadczenia woli (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1997 r. o sygn.. akt I PKN 251/97, opubl. Lex nr 32881). W rozpoznawanej sprawie ostatecznie nie ma podstaw do uznania, że błąd, który nawet nie dotyczył treści czynności prawnej wywołał podstępnie pozwany bank ( jego pracownicy ). Powodowie nie byli zwolnieni z dbałości o swoje sprawy. Wiedzieli czemu kredyt ma służyć, jeszcze w styczniu 2011 r. oraz później deklarowali spłatę kredytu ,nie twierdzili wówczas , że zostali oszukani , wprowadzeni podstępnie w błąd. Z tych wszystkich względów o podstępie w sprawie ze strony pozwanego banku nie sposób mówić co oznacza to ,że uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli powodów pod wpływem błędu nastąpiło nieskutecznie. Powodowie w konsekwencji nie wykazali , tak jak to prawidłowo przyjął Sąd pierwszej instancji ,że zawarta umowa jest ostatecznie nieważna. Wbrew zarzutom apelacyjnym Sąd Okręgowy nie naruszył wskazanych w apelacji przepisów w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego oraz oceny zgromadzonych dowodów ,Sąd ten rozstrzygnął o istocie sprawy , a naruszenie art. 207 k.p.c. przez jego bezzasadne zastosowanie w sprawie nie miało wpływu na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia końcowego. Ewentualne stwierdzenie uchybienia przez pozwanego przepisom wykonawczym do prawa bankowego w postaci przywołanej w apelacji uchwały nr (...) Komisji Nadzoru Finansowego nie ma znaczenia dla treści wydanego w sprawie orzeczenia , nie poprawia sytuacji powodów .

W konsekwencji tak poczynionych ustaleń , akceptując w pełni ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną przez ten Sąd kwalifikację prawną, uznając zarzuty apelacji powodów za nietrafne , Sąd Apelacyjny - na mocy art. 385 k.p.c.- oddalił złożoną w sprawie apelację jako bezzasadną.

W punkcie II wyroku Sąd Odwoławczy rozstrzygnął o kosztach postępowania procesowego w postępowaniu apelacyjnym na rzecz pozwanego od powodów na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 7) w związku z § 13 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSA. Wiesława Kaźmierska SSA Mirosława Gołuńska SSA Dariusz Rystał